Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 123 Kraków, niedziela 1 czerwca 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt
Naczelny redaktor: Konstanty Srokowski

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł. 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr. z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr. Zagranicą miesięcznie 7 Zł.
Cena numeru 15 groszy

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Nowy Reichstag

Kraków, 31 maja.

W przebiegu obecnego przesilenia rządowego w Niemczech rysują się wyraźnie zarówno rozkładowe tendencje współczesnego systemu politycznej demokracji, opartego na partjach, jak specjalne właściwości niemieckiej psychiki politycznej.

Partje mieszczańskie przez dwa tygodnie radziły nad utworzeniem koalicji prawicowej, jako podstawy dla nowego rządu. Im dłużej jednak radzono, tem bardziej oddalano się od siebie. Aż wreszcie na dwa dni przed otwarciem parlamentu, niemiecko-narodowi oświadczyli, że do koalicji nie wstąpią.

Zamiast utworzenia się nowej koalicji rozbiła się tymczasem ostatecznie stara. W teorji istniała ona do ostatniej chwili jako rezerwowa możliwość na wypadek, gdy nowa koalicja do skutku nie dojdzie. W miarę jednak przedłużania się rokowań o nową rozluźniały się spoidła starej. Głównie za sprawą socjalistów. Kierowani logiką specjalnie niemieckiego myślenia politycznego oświadczyli oni ostatecznie, że do współdziałania z żadnem stronnictwem mieszczańskiem nie dadzą się nakłonić. Socjaliści ponieśli przy wyborach dotkliwą klęskę, tracąc blisko 40 procent mandatów. Była to cena, którą z kapitału swojej popularności w masach robotniczych zapłacili za odstąpienie od demagogji i przejście na płaszczyznę polityki realnej i współodpowiedzialnej. Normalna logika polityczna mówiłaby, że po opłaceniu tych bolesnych kosztów teraz dopiero właśnie socjaliści nie ryzykują już nic, trwając dalej na stanowisku tej realistycznej polityki. Wszak tych pięć miljonów wyborców, którzy oddali im swoje głosy, uczynili to właśnie dla nich, jako członków dotychczasowej koalicji. Jeżeli więc stracili około czterech miljonów głosów, to jednak pozostało im jeszcze pięć miljonów wypróbowanych już i pewnych. Ale kierownictwo polityczne socjalistów niemieckich wnioskuje inaczej. Opłaciwszy tak drogo wstęp na arenę polityki realnej, cofa się z niej, bojąc się, aby mu nie kazano jeszcze dopłacać... Działa tu niewątpliwie obawa przed komunistami. Weszli w sile 62 gardzieli do parlamentu z tem we wszystkich formach i wszystkimi głosami głoszonem hasłem, że rozbiją parlament i skompromitują w oczach mas istotę burżuazyjnego parlamentaryzmu. Socjaliści wobec tej determinacji swoich konkurentów z lewicy stracili trop. Nie chcą pomagać komunistom w waleniu parlamentaryzmu, ale wzbraniają się również współdziałać z partjami środka w jego obronie. Wybrali pozycję najgorszą — wyczekiwania i bierności.

Nacjonalistyczna prawica ulega prawom tej samej psychologji politycznej. Na skrajnem swojem skrzydle maniaków rasowości ma ona 32 niepoczytalnych z Ludendorffem na czele. Boi się ich tak samo jak socjaliści komunistów. Objęcie rządów, lub choćby wzięcie za nie częściowej odpowiedzialności zmusiłoby rozsądnych ludzi z tego obozu do sprzeniewierzenia się głównym hasłom nacjonalistycznej demagogji, której zazdrośni stróże w osobach Wullego et tutti quanti siedzą tuż obok. Tymczasem rozum polityczny nakazuje kategorycznie

takie rzeczy jak przyjęcie projektu komisji Davesa, porozumienie z Francją i t. d. W tem położeniu nacjonaliści próbowali przerzucić punkt ciężkości na kwestje personalne. Wysunęli sprawę kanclerstwa Tirpitza. Intencja była ta, aby konieczną ustępliwość polityczną pokryć blaskiem, jakim w sferach nacjonalistycznych jaśnieje firma „Tirpitz". Niechby sobie potem rząd, przez Tirpitza firmowany, robił różne ustępstwa, niechby ignorował jedno po drugim hasła nacjonalistyczne. Sięgająca do pasa patrjotyczna broda wielkiego admirała zatopionej floty osłaniałaby te ustępstwa w oczach mas drobnomieszczańskich, które poszły na lep tych haseł.

Ale partje środka nie chciały i nie mogły zgodzić się na takie ułatwienie stanowiska nacjonalistom niemieckim. Zgadzały się na Tirpitza, lecz żądały wyraźnej zarazem deklaracji co do przyjęcia projektu Davesa za podstawę polityki zagranicznej przyszłego rządu. Tego zaś nacjonaliści przełknąć nie potrafili.

W rezultacie więc we wtorek zebrał się Reichstag przy pustych ławach rządowych. Kanclerz Marx ustąpił z nich. Nowego rządu nie potrafiono stworzyć. Nawet rzeczy stosunkowo tak łatwej jak pozostawienie odpowiednio zrekonstruowanego gabinetu Marxa u steru nie dokonano. To też zbierający się we wtorek nowy parlament niemiecki przedstawiał obraz szczególnego rozbicia, chaosu i niemocy politycznej. Brutalność, jaką komuniści nadali swemu debiutowi parlamentarnemu, podkreśla jeszcze tę niemoc.

Na następnem posiedzeniu słabą większością przy znacznej liczbie absencyj z trudem zdołano wybrać prezydentem parlamentu dra Wallraffa, burmistrza z Kolonji. W drodze długich, pełnych różnych tumultów głosowań dodano mu trzech wiceprezydentów. W ten sposób z biedą zmontowano młyn parlamentarny. Młynarza jednak, którýby wodę na jego koła puszczał i zboże do koszów sypał, jak nie było, tak niema. Mąka z tego młyna zapowiada się też szczególniej marną. **Idem.**

Djarjusz z dnia 31-go maja

— Przybył do Warszawy delegat Ligi Narodów p. Philmoor celem badania sprawy kolonistów niemieckich w Polsce. P. Philmoor został przyjęty przez premjera Grabskiego.

— Komisja sejmowa dla badania sprawy organizacyj tajnych, przesłuchała wczoraj generała Szeptyckiego, głównego komendanta policji Borzęckiego i nadinspektora policji Piątkiewicza.

— Dymisja wiceministra spraw wewnętrznych p. Dutkiewicza nie została przyjęta.

—Wczoraj została podpisana w ministerstwie spraw zagranicznych umowa handlowa i nawigacyjna między Polską a Holandją.

— Wczoraj odbyło się zebranie Rad załogowych w sprawie zatwierdzenia ugody co do płac w przemyśle górniczym na Górnym Śląsku. **Rady uchwaliły ugodę zatwierdzić, a zatem zgodziły się na obniżenie płac.**

— Związek śląskich pracowników węglowych i hutniczych zawiadomił wczoraj władze wojewódzkie, że cofa umowę wtorkową, w myśl której obie strony zgodziły się na utrzymanie pracy w przedsiębiorstwach śląskich pod warunkiem redukcji zarobków w kopalniach węgla o 10 prc., w hutach zaś o 18 prc.

Przedstawiciele rządu oświadczyli, że rząd polski obstaje bezwzględnie przy zawartej umowie i domaga się z całą stanowczością jej wykonania.

— Zakłady włókiennicze Berendta wymówiły pracę 100 robotnikom.

Możliwość ataku rosyjskiego na Rumunję

SZCZEGÓŁY EKSPLOZJI POD BUKARESZTEM.

Berlin, (tel. wł.). Według informacyj nadeszłych z Bukaresztu, w kołach fachowych utrzymują, że straty, poniesione przez rząd na skutek eksplozji w magazynach amunicyjnych są o wiele wyższe, aniżeli podaje oficjalny komunikat ministerstwa wojny. **Eksplozja osłabiła podobno znacznie siłę militarną Rumunji,** gdyż największa część ciężkich pocisków artyleryjskich, które w ostatnich dniach nadeszły z Czechosłowacji, uległa zniszczeniu.

Mówi się o 1.000 wagonów właśnie nadesłanych granatów, których nie zdołano jeszcze ulokować w odpowiednio zabezpieczonych magazynach.

Eksplodowało około 15 miljonów naboi. Także i część warsztatów pyrotechnicznych wyleciała w powietrze. Pożar ogarnął również kilka magazynów wojskowych ze środkami żywności, paszy, a również i magazyny uprzęży.

Śledztwo nie ustaliło jeszcze powodów katastrofy, nie mniej jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, że **ogień został podłożony przez niewiadomych sprawców.** Utrzymuje się uporczywa pogłoska, że ma się tu do czynienia z zamachem bolszewickim. **Istnieje obawa, że Sowiety wykorzystają to znaczne osłabienie siły militarnej Rumunji dla wykonania napadu**

PRASA RUMUŃSKA O EKSPLOZJI.

Bukareszt, (tel. wł.). Straszna eksplozja w magazynach amunicyjnych jest wszechstronnie omawiana przez pisma bukaresztеńskie, które jednogłośnie nazywają ją **nieszczęściem narodowem,** gdyż krytyczna sytuacja finansowa Rumunji nie pozwoli jej w najbliższej przyszłości na **uzupełnienie poniesionych strat.**

Tak opinja publiczna jak i koła polityczne **atakują jednomyślnie rząd i czynniki kierujące w armji** za widoczne niedbalstwo i brak koniecznego nadzoru, wreszcie za niedopuszczalne z punktu widzenia bezpieczeństwa, **skupienie zakładów amunicyjnych w jednem miejscu i to jeszcze w bezpośredniem sąsiedztwie stolicy.**

POSŁOWIE PARLAMENTARNI NA MIEJSCU KATASTROFY.

Opozycja parlamentarna domaga się najostrzejszego śledztwa i ujawnienia wysokości poniesionej straty, i atakuje kierownictwo armji za dalsze niedbalstwo, uwidocznione w czasie akcji ratunkowej, gdy przybyli na miejsce katastrofy **posłowie parlamentarni zostali otoczeni przez kordony wojskowe,** zaś bandy szumowin podmiejskich **grasowały bezkarnie** po spalonych magazynach dopuszczając się kradzieży.

Premjer Grabski o stosunku rządu do Sejmu

Warszawa, (tel. wł.). Wczoraj o godzinie 8.30 pan prezes rady ministrów i minister skarbu wydał objad na cześć prezesa i członków komisji budżetowej sejmu oraz przewodniczących podkomisji budżetowych z udziałem referenta budżetowego senatu i członków komitetu ekonomicznego rady ministrów, przedstawicieli ministerstwa skarbu, nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego i prezydjum rady ministrów. W czasie objadu zabrał głos p. Prezes rady ministrów i minister skarbu i nawiązując do tradycji pierwszego organizatora skarbu Królestwa polskiego ministra Lubeckiego, znanego z niechęci do współpracy budżetowej ze sejmem przeciwstawił mu obecny stosunek między rządem a sejmem oparty na zasadzie poddawania gospodarki państwowej stałej analizie czynników parlamentarnych. Przechodząc do warunków chwili obecnej premier dał wyraz głębokiemu i wolnemu od wszelkiej kurtuazji przeświadczeniu o wielkości dokonanej pracy komisji budżetowej sejmu w tak nader trudnych warunkach. — Premier zakończył toastem w ręce prezesa komisji, podkreślając raz jeszcze wielką i zaszczytną rolę sejmu w ufundowaniu podwalin pod racjonalne i należyte zrównoważenie budżetu państwa. — W odpowiedzi prezes komisji budżetowej jeneralny referent budżetu państwowego poseł Jerzy Zdziechowski zaznaczył, całą wagę zanalizowania i kontroli całej administracji finansowej państwa przez czynniki parlamentarne, podkreślając znaczenie dnia, w którym budżet Polski poraz pierwszy zostanie uchwalony przez sejm, przyczem wspomniał o tych trudnych warunkach pracy nad budżetem oraz, że dopiero z chwilą ustabilizowania waluty daną jest możność realnego ujęcia całokształtu zagadnień. Kończąc mowca, dał wyraz życzeniu, aby premier mógł osiągnąć najrychlej stałą równowagę między wymogami skarbu, mającymi na celu zrównoważenie budżetu, a wymogami życia gospodarczego. Wśród dalszej interesującej dyskusji zebranie przeciągnęło się do późnej nocy.

Złagodzenie konfliktu rosyjsko-niemieckiego

Berlin. (AW.). W konflikcie sowiecko-niemieckim zaznacza się zwrot na lepsze. Cziczerin nosi się z zamiarem ustąpienia w kwestji eksterytorjalności sowieckiej misji handlowej w Berlinie, jeżeli tylko traktat handlowy z Niemcami zostanie podpisany. Znany komunista, Rosenhardt, z którego powodu powstał cały konflikt został zwolniony ze służby sowieckiej misji handlowej z powodu niegodnego zachowania się.

Salon wiosenny 1924

MAJ—CZERWIEC—LIPIEC.

Czterdziestu trzech artystów wystawia 150 utworów: Dosyć, jak na Kraków, a dla recenzenta stanowczo za wiele, by mógł każdemu oddać sprawiedliwość. Będę więc pisała o tem, co mnie najbardziej uderzyło i najsilniej utkwiło w pamięci. W tak licznym zespole z natury rzeczy obok koryfeuszów i rzeczy kapitalnych znaleźli się i pomniejsi chórzyści i ich niewesołe wypracowania.

Już u wejścia do świetlicy na pierwszy rzut oka spostrzegam dwie świetne fanfary w c dur: dwa obrazy Weissa, klejnoty wystawy. Dwa wspaniałe rubiny, przytłumiające blaskiem wszystko dokoła. Akt kobiety, siedzącej na tle czerwonej kotary — to dwugłos młodego ciała, mieniącego się perłowym blaskiem, a namalowanego tak świetnie, że Renoir cieszy się pewnie w niebie w wspaniałej czerwieni. Przepych karnacji ciała, dyszącego życiem, poranna świeżość gładkiej skóry odcina się od głębokiej czerwoności kotary, która podkreśla jasny ton nagich ramion i pleców. Drugi obraz portret p. S., utrzymany jest w podobnej skali: młoda kobieta stoi w profilu ,w sukni czarnej, górną połowę ciała otula czerwony szal. Ale to nie van Dyckowskie muskanie i iluzjonistyczne przedstawienie tkaniny, nie o łudzące oddanie materjału idzie, ale o plastykę koloru. Barwa przestaje być akcesorjum, cechą struktury materjału, lecz podnosi się do rzędu abstrakcji, elementu autonomicznego: celu. To nie jest czerwony szal i czarna suknia p. S., lecz czysta czerwień i czerń sama w sobie. Wyrażenie najdoskonalszej możliwości, do jakiej zdolna jest wrażliwość wzrokowa i talent urodzonego malarza, którym jest Weiss. Sam model jest rzeczą, jeżeli nie uboczną, to w każdym razie równouprawnioną ze strojem, a kto wie, czy bohaterem nie jest właśnie ów szal czerwony? Jak szeroki i głęboki jest talent Weissa, którego uważam, obok Pankiewicza, za największego malarza polskiego starszej generacji, o tem świadczy autoportret artysty, bardzo dyskretny w kolorze, znakomity jako podobieństwo i oddanie duchowego wyrazu. Dalej skromnie tak nazwany pejsaż, jakieś delikatne mgły nad górami, i 8 monotypji, będących najsubtelniejszemi impresjami, wprost rewelacjami świetlnemi, które przypominają trochę Japończyków. (Monotypje są to odbitki z płyty miedzianej, na której maluje się kompozycje farbą i odbija pod prasą jeden tylko jedyny egzemplarz).

Mehoffer, który jest przeciwieństwem Weissa, **wystawia dwa projekty witrażowe, sporo rysunków węglem oraz dwa portrety: męski i kobiecy.** O ile Weiss operuje kolorem silnym, tonami pełnymi, to Mehoffer stosuje ćwierć tony, maluje con sordino, ożywiając tylko obraz jednym silniejszym akcentem: kwiatem czerwonej kamelji, białą, śnieżną rękawiczką, które działają w oszczędnym kolorystycznie obrazie, jak pointa francuskiej noweli. Ale cóż za fizjognomje? Możnaby powiedzieć o portretach Mehoffera, że lepiej wyrażają modela, niż on sam siebie.

Wyczółkowski od lat zarzucił paletę prawie zupełnie. Wystawia kilka znakomitych litografji, świadczących, że siła twórcza tego artysty bynajmniej nie słabnie, lecz wiecznie eksperymentuje i szuka nowych możliwości: oto krzaki, okryte śnieżną okiścią, zdaje się, że każdy ruch ją strąci, olbrzymy białowieskie i widmowa Matka Boska Częstochowska, wyłaniająca się z mglistego oparu, jak jakieś ciało astralne. Z młodszych wybija się wcale ciekawy i utalentowany Geppert, uczeń Malczewskiego, który operuje nieszkodliwymi symbolami. Nie wdając się w szczegółowe rozwiązywanie tych malarskich szarad, powiemy, że Geppert ma swój indywidualny koloryt (lubi tęczowe, łowickie pasiaki, bułane konie, rozcśmiane niebo wiosenne), i że maluje, jak na swoje młode lata, inte-

Gwałtowna burza gradowa nad Krakowem

Od szeregu dni jesteśmy pod znakiem kapryśnej aury, każden dzień przynosi atmosferyczne niespodzianki. Dzisiaj ranek pogodny i spokojny ustąpił około godziny 11 miejsca niesłychanej burzy gradowej z piorunami. Strugi deszczu i niesłychanie gęsty grad wielkości włoskiego orzecha spędził z ulic miasta spłoszonych spacerowiczów a doszczętnie „do nitki" przemoczone ubrania będą smutną przestrogą, że jednak zasada: „parasol noś i przy pogodzie" jest zasadą słuszną!

Na ulicach miasta potworzyły się formalnie jeziora, których przebrnięcie było poważnym dylematem nie dającym się rozwiązać nawet przy pomocy... kaloszy. Kronikarz nasz po walnej rozprawie z rozszalałym żywiołem przybył do redakcji rozkielkotanym wełnikułem i oto co pisze:

Padającemu gradomi towarzyszył grzmot piorunów. Wśród licznych przechodniów oraz referentów świeżego powietrza powstał formalny popłoch, bramy kamienic były przepełnione chroniąsą się do nich publicznością. Ulice miasta zamieniły się momentalnie w koryta rzek. Grad był tak silny i gęsty, iż poobłamywał gałązki drzew i krzewów na plantach, które są też pokryte masami zbitych gradem kwiatów kasztanów. Szalona ta bezprzykładna nawałnica trwała przeszło pół godziny. Dotąd stwierdzono jedną ofiarę burzy. Był nią pies, który oszołomiony bijącym zewsząd gradem wszedł pod pałacem Larischa pod tramwaj nr. 5 i poniósł śmierć na miejscu. Szkody w ogrodach warzywnych, sadach i parcelkach nie dadzą się obliczyć i idą oczywista w miljony

Od Wydawnictwa

Cena numeru pojedynczego wynosi obecnie

15 groszy

Uprzejmie prosimy P. T. Czytelników o rychłe odnowienie prenumeraty, która w miesiącu czerwcu wynosi:

bez odnoszenia	3 zł. 40 gr.
z odnoszeniem	3 „ 60 „
pocztą	4 „ 20 „
za granicą	7 „ — „

KRONIKA

Kraków, 31 maja

MARKI Z WIZERUNKIEM PREZYDENTA. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zostaną wypuszczone w obieg marki pocztowe, wartości 1 złotego. — Marka przedstawia artystycznie wykonany portret Prezydenta Wojciechowskiego na czerwonem tle.

DALSZA DYSKUSJA NAD BUDŻETEM GMINY. Jak się dowiadujemy, w następnym tygodniu odbędzie się dalsze posiedzenie komisji budżetowej dla uchwalenia dalszych działów budżetu miejskiego na rok bieżący. — Wobec tego posiedzenie Rady miejskiej poświęcone budżetowi zostanie do załatwienia budżetu w komisji odłoczone.

O URUCHOMIENIE LINJI Nr. 6. Od dłuższego czasu niefunkcjonuje linja tramwajowa nr. 6., na której ruch został zastanowiony, jak informowała swego czasu dyrekcja, tylko ze względu na czas zimy. Wprawdzie połączenie z Podgórzem jest utrzymane zapomocą linji 5 i 3 jednakowoż brak połączenia wprost bez przesiadania, a nadto przedewszystkiem wygodnego połączenia się z linjami 2 i 3 idącemi w stronę dworca towar. Dyrekcja tłumaczy unieruchomienie linji tem, iż jest ona zbyteczna, oraz brakiem wozów. Pocóż było wobec tego linję budować, by przyjść do przekonania w szereg lat po wybudowaniu jej, iż jest zbędna. Linja nr. 6 w interesie mieszkańców Zwierzyńca i Salwatora winna być jaknajrychlej uruchomiona.

O OBNIŻENIE CEN BILETÓW TEATRALNYCH. Jak wiadomo, dyrekcje teatrów warszawskich zniżyły ostatnio bardzo wydatnie ceny biletów. Tymczasem dyrekcje teatrów krakowskich nie myślą wcale o tem, mimo, iż ceny biletów są proporcjonalnie dość wysokie, a przytem przeliczając marki na złote zaokrąglają ceny. Dyrekcje teatrów krakowskich winny pójść za przykładem teatrów warszawskich i ceny biletów również obniżyć.

STRAJK CZELADNIKÓW PIEKARSKICH. Dzisiaj przedpołudniem rozpoczęły się w magistracie rokowania między przedstawicielami strajkujących czeladników a cechami majstrów. Obradom przewodniczy wiceprez. Rolle.

POWOŁANIE NOWYCH KOMISARZY OSZCZĘDNOŚCIOWYCH. Nadzwyczajny Komisarz Oszczędnościowy wojewoda lubelski St. Moskalewski w porozumieniu z pp. ministrami spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych powołał 1) na komisarza oszczędnościowego w ministerstwie spraw zagranicznych p. Kazimierza Adamskiego 2) na komisarza oszczędnościowego do spraw samorządowych p. Stanisława Leśniowskiego.

LIGA NARODÓW JAKO PRZEDMIOT NAUKI SZKOLNEJ. W myśl uchwały Ligi narodów z dnia 27 września 1923 r. w sprawie informowania młodzieży szkolnej o istnieniu i celach Ligi Narodów, ministerstwo Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego wprowadziło odnośny przedmiot do programu historji i nauki obywatelskiej w szkołach średnich, seminarjach nauczycielskich oraz szkołach zawodowych.

LOSOWANIE MILJONÓWKI. W związku z konwersją markowych pożyczek państwowych minister skarbu zarządził dokonanie losowania wszystkich przypadających do wylosowania, do końca r. b. obligacyj 4% pożyczki premjowej, t. zw. miljonówki. Losowanie to odbędzie się w jednym z najbliższych tygodni. Wypłata premji nastąpi w markach polskich, obligacje zaś pożyczki zostaną zamienione na obligacje pożyczki konwersyjnej wedle relacji 1 złoty równa się 500 markom. Zamiana obligacyj zacznie się we wrześniu i trwać będzie do końca roku.

LICYTACJA TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI odbędzie się dziś w sobotę o godz. 5 popołudniu w podziemiach księgarni Gebethnera i Wolffa. Licytowane będą dzieła: Monumenta Poloniae Paleographica, Balickiego, Starożytna Polska, publikacje z zakresu numizmatyki, itd.

ROZMOWY „BŁYSKAWICZNE". Krak. dyr. poczt i tel. komunikuje: Począwszy od 1 czerwca br. zaprowadza się między Krakowem, Bielskiem i Cieszynem z jednej strony a Wiedniem z drugiej strony rozmowy błyskawiczne, które mają pierwszeństwo przed wszystkiemi rozmowami zwykłemi i pilnemi. Opłata w relacji Kraków—Wiedeń wynosi dwadzieścia dwa franki pięćdziesiąt centymów. W relacji Bielsko—Wiedeń 15 franków 30 centymów, Cieszyn—Wiedeń 12 franków 60 centymów za trzyminutową rozmowę.

WPŁYW CHARAKTERU NA PISMO CZŁOWIEKA będzie przedmiotem eksperymentalnego wykładu z świetlnemi ilustracjami prof. H. Gralskiego w sobotę, dnia 31 maja 1924 r. o godz. 8-mej wieczór, w dużej sali Starego Teatru. Przedsprzedaż (bez nadwyżki) u Braci Lipskich. Cały dochód przeznaczony jest na fundusz wdów i sierót po poległych funkcjonarjuszach Policji Państwowej Okręgu VII krakowskiego i na budowę Sanatorjum Policyjnego w Zakopanem.

WYCIECZKA ZBIOROWA DO MNIKOWA. Zarząd Główny Uniwersytetu Ludowego im. Ad. Mickiewicza urządza w niedzielę, dnia 1 czerwca wycieczkę zbiorową do Mnikowa pod kierownictwem asystenta Uniw. Jag. p. Wiktora Nusbauma. Koszta wycieczki wynoszą około 5 miljonów mk. od osoby, ponadto należy ze sobą zabrać żywność na cały dzień. Punkt zborny w niedzielę o godz. 6.30 rano przed Dworcem Zachodnim. — Zgłoszenia uczestników przyjmuje Sekretarjat Uniw. Ludowego, Al. Krasińskiego 8, I p., codziennie od godz. 3—7 wieczorem.

ZWIĄZEK OCHRONY LOKATORÓW W KRAKOWIE urządza dnia 1 czerwca b. r. o 12 w poł. w sali „Sokoła" w Podgórzu zebranie lokatorów, na którem będzie referowana nowa ustawa o ochronie lokatorów.

Z GOSPODARKI WOJSKOWEJ. Z chwilą wybuchu wojny austrjackie władze wojskowe zajęły grunta miejskie na Zabłociu pod budowę baraków. Następnie grunta te i baraki przejęła wojskowość polska. Wojskowość jednakowoż owe zarekwirowane grunta nie zużyła na swe cele, lecz wydzierżawiła prywatnym przedsiębiorcom, co oczywista jest sprzeczne z ustawą o świadczeniach wojennych. Z chwilą wygaśnięcia tej ustawy w roku zeszłym winna była wojskowość wrócić natychmiast gminie powyższe grunta. Jak słychać gmina przez syndyka miejskiego będzie się domagała zwrotu gruntów od obecnych posiadaczy. Należy się spodziewać, iż wyższe władze wojskowe wglądną w tę sprawę.

POŻAR. Dziś o 6'30 rano wybuchł pożar przy ul. Czarnowiejskiej l. 20. Ogień objął wiązania dachowe, które w znacznej części uległo zniszczeniu. Straż pożarna z trudem zlokalizowała ogień i ugasiła go. Powód pożaru i szkody jeszcze nie ustalono.

PODRZUTEK. Wczoraj w nocy znaleziono na wałach nad Wisłą od strony Podgórza porzucone niemowlę płci męskiej, które oddano do żłóbka.

ARESZTOWANIE SPRAWCY KRADZIEŻY MASZYN W LINJI OKRĘTOWEJ. Organa E. U. S. aresztowały wczoraj sprawcę kradzieży dwu maszyn do pisania, które tenże ukradł na szkodę Skandynawsko-amer. linji okrętowej przy ul. Radziwiłłowskiej. Osobnik ten trudnił się kradzieżą maszyn do pisania z biur i ostatnie kradzieże maszyn w Krakowie były przez niego dokonywane. Obie skradzione z linji okrętowej skandynawsko-amer. maszyny odebrano.

WALERY BERDIAJEW, znakomity dyrygent rosyjski, wystąpi w Krakowie poraz ostatni na XXIV poranku symfonicznym w niedzielę, 1 czerwca.

OPERETKA. Dziś w sobotę i dni następnych „Dzidzi" z pp. Kozłowską, Czerniawską, Kosińską, Kwiecińską, Sempolińskim, Laskowskim, Rawitą, Karasińskim, Bojnarowskim i Biegalskim z walcem łyżwiarskim w wykonaniu M. Martówney i E. Wojnara. Najbliższą premjerą będzie operetka Brommego pt. „Najpiękniejsza z kobiet".

TEATRY. Teatr imienia Juljusza Słowackiego. Sobota: "Lampka oliwna". Niedziela popoł.: „Kościuszko pod Racławicami". Niedziela wiecz.: Nowość. „Lampka oliwna".

Teatr Bagatela. Sobota popoł.: „Poławiacz cieni" (ceny zniżone); Sobota wieczorem: „Pierścień z szafirem". Niedziela popoł.: "Przyjaciółka pana ministra" (ceny zniżone). Niedziela wieczór: „Pierścień z szafirem".

Miejski Teatr Operetka. Sobota: „Dzidzi".

KINA. Sztuka: „Julot Apasz" z słynnym Albertinim w głównej roli, oraz wesoła komedja z Fattym. **Uciecha:** „Miłość i zbrodnia" film wytwórni „Paramount" z Betty Compson i Bert Lytellem. **Promień:** „Mój złoty chłopak" z Jackiem Cooganem. **Warszawa:** „Bogini dżungli". **Reduta:** „Córka galganiarzy". **Zachęta:** „Mężczyzna, który zabił".

---

resująco i na swój własny, u nikogo niepodpatrzony sposób.

Pieńkowski jest artystą pracowitym, technikiem sprawnym i pomysłowym, ale obrazy jego nie wyrastają organicznie, jak rośliny, lecz modele są ustawione jak do pozowania, a co razem z niezawsze charmoniowanym kolorem nadaje coś teatralnego, nieszczerego jego obrazom, chociaż widać w nich uczciwe dążenie do własnego stylu i wytężoną pracę.

Co robi z tematu zwyczajnego wielki malarz, a co tylko średni, widać na portrecie. Pani w czerwonej bluzce" roboty Karpińskiego. Temat prawie ten sam, co u Weissa, jednakżeż mimo obrazu Karpińskiego przechodzi się obojętnie, podczas kiedy portret p. S. i akt działają fascynująco. Stefan Filipkiewicz wystawia kilka pejsaży i bardzo piękne kwiaty, cinerarje i kamelje, w tonach różowych. Markowicz dobrą scenę rybacką z Ahlbeck. „Rozplątywanie sieci", i nieco stereotypowych Żydów. Wszyscy, o których powyżej pisałem, z wyjątkiem Gepperta, to członkowie „Sztuki" krakowskiej, ostatni Mohikanie impresjonizmu i przedwojennej wielkiej krakowskiej szkoły. Oprócz nich wystawiają artyści niezgrupowani, chodzący luzem, między którymi oprócz Gepperta nie dopatrzyłam się żadnego obiecującego talentu. Są tam ludzie starzy, w średnim wieku i zupełnie młodzi, ale wszystkich cechuje to, że sztuka ich tak ideowo, jak i technicznie jest skostniała, spóźniona pogrobowa. Technika, tematy, kompozycje powtarzają się, daje się odczuć ogólne wyczerpanie i spłycenie. Z artystów niezgrupowanych w „Sztuce" należy wymienić Leona Kowalskiego: dobre grafiki i ładny portret kobiecy a la Carmen. Olesia wiosenne krajobrazy, portrety Klimowskiego i Winiarza, Jabłońskiego dość niefortunne wojenne epizody. Uziembło wystawia tym razem ładne w kolorze typy podhalańskie, Jakubowski drzeworyty, wykonane z zrozumieniem techniki, a Wojnarski pieszczotliwie wymodelowany akt, (barwna litografja).

Na ogół, jeżeli zapomnimy o koryfeuszach, to oficjalna sztuka krakowska osiadła na mieliźnie. Może temu winne stosunki, odcięcie Polski od Europy chińskim murem studolarowego paszportu, może to zubożenie każe artystom malować dużo a prędko, byle żyć. Nie rzucajmy kamieniem — ale trudno uznać wszystko, co się maluje, a zwłaszcza, co się wystawia za emanację sztuki. Jeżeli przekrój, jakim jest salon wiosenny, daje prawdziwy obraz stanu sztuk plastycznych w Krakowie— to smutno. I cóż z tego, Kraków ma paru wspaniałych malarzy? Jeżeli tych protagonistów zabraknie, kto obejmie po Bekwarku lutnię? Gdzie są ci młodzi następcy?

Ja ich nie widzę! **Z. A.**

Listy z miasta

„Zero do pięciu" (0:5)!...

Czy każdy zdaje sobie dokładnie sprawę z doniosłości i rozmiarów tragedji rozegranej w Paryżu, z tej klęski zadanej nam — ach! — przez zaprzyjaźniony dotychczas z nami naród węgierski?

Kto kocha kraj własny i piłkę nożną, ten chyba nie mógł obojętnie przyjąć do wiadomości depeszy paryskiej z 26 maja donoszącej o pogromie polskich kopaczy piłki. Każde jej słowo — to bolesne pchnięcie — powiadamy raczej: kopnięcie) w serce każdego patrjotycznego footballisty.

Depesza mówi wprost o „przegranej Polski", ubolewa nad brakiem Gintla i Synowca, płacze z powodu ciężkich sytuacyj p. Wiśniewskiego. Węgry zagrażają poważnie polskiej bramce. (Coś tak jak swego czasu Morskiemu Oku.)

Zero do pięciu!...

Mocarstwowe stanowisko Polski zachwiane!...

Nie zapominajmy bowiem, że ten, który dotychczas był pychą za Oceanem (nie Paderewski, nie!) ten, który tyle żeber nałamał, tyle bicepsów potargał, krótko mówiąc Zbyszko Cyganiewicz — doznał również klęski w Ameryce!...

Ze wszystkich stron biją w nas pioruny, a nawet w powiecie bobreckim wybuchł autentyczny wulkan takie sobie w Japonji lub na Hawai!

Ze świata złudy

„SZTUKA" — „JULOT, APASZ"

Jest pewien gatunek filmów, które, choć nie są arcydziełami, zajmują bardziej nad reklamowe i prawdziwe arcydzieła, w których usterki scenarjusza giną wobec atrakcji, jakie obraz w sobie mieści. Do rzędu tych filmów trzeba zaliczyć obrazy z Eddie Polem, Harry Peelem, a w pierwszym rzędzie Albertinim. Bezstronnie muszę przyznać, iż Luciano Albertini przygasił zupełnie sławę dotychczasowego benjaminka tego typu filmów — Harry Peela. Widzieliśmy go już w „Wawozie śmierci" — obecnie daje on szereg atrakcji w wyświetlanym w „Sztuce" filmie włoskim. Scenarjusz i wszystko inne usuwa się tu na plan drugi— gra i karkołomne, sensacyjne, faktycznie fenomenalne ewolucje Albertiniego wybijają się na plan pierwszy. Toteż obraz oglądamy z niekłamanem zainteresowaniem, tem więcej, że poza Albertinim jest tam kilka dobrze podpatrzonych typów — przytem treść obrazu jest raczej wesoła, niż poważna. Film obfituje w piękne zdjęcia o dyskretnym, łagodnym, barwnym kolorycie.

Program uzupełnia komedja z Fattym, która, jak wszystkie z tym komikiem, jest bardzo dobra i podoba się też bardzo — orkiestra zaś dzielnie wytwarza nastrój odpowiedni **Rd.**

ZE SPORTU

Z OLIMPJADY.

Hiszpanie po klęsce, której sami byli inicjatorami opuścili Paryż, by zamknąć się w murach swojej ojczyzny, gdzie czują się zawsze „niepokonani".

Zwycięstwo teamu węgierskiego przyjęto w Budapeszcie z olbrzymim entuzjazmem. Na ulicach robiono iluminacyjne obchody, ze scen teatrów płynęły słowa zachwytu i uznania dla dzielnych madziarów, którym udało się odnieść wspaniały sukces. W kawiarniach i restauracjach pito zdrowie zwycięzców, słowem stolica Węgier a z nią całe Węgry święciły dzień tryumfu. Jesteśmy atoli ciekawi czy z równym pietyzmem obchodzono uroczystości pogrzebowe z okazji sromotnej klęski, jaką Węgrom zadał onegdaj Egipt. Jesteśmy pewni, że teatry w dniu tym na znak żałoby były nieczynne, że kawiarnie pozamykano, że słowem Budapeszt godnie pogrążał się w smutku. Bo, kto cieszyć się potrafi, potrafi też się odpowiednio smucić.

Minister czeski Dr. Benesz, jak się okazuje, był w swoich młodszych latach zapalonym footballistą. Grywał w Slavii, a grę jego cechowały odwaga i szybkość. Uchodził w gronie kolegów za niebezpiecznego gracza. Zaprzestał on swojej gry w roku 1905, skutkiem poważnej kontuzji. Z tego wynika, że aby być dobrym i sprytnym politykiem trzeba wprzódy być niegorszym sportowcem. Należy się modlić o jak największą ilość dobrych u nas sportowców.

Koželuch, trener i gracz klubu wiedeńskiego W. A. C. pobiera miesięcznie pensji około 7.500 c. k. Łatwy i popłatny zarobek. Sport prowadzi do wielkiej karjery.

Szwecja nadzwyczajnym sukcesem, odniesionym w walce z Belgją, dawnym mistrzem olimpijskim, (8:1) zjednała sobie poczestne miejsce na Olimpjadzie.

Węgry dały się pobić Egiptowi w sposób nadspodziewany, torując mu drogę do finału.

Urugwaj i Egipt, obok Czechosłowacji są domniemanymi kandydatami na mistrza. Ciekawem będzie, o ile do tego dojdzie, spotkanie egzotycznych dwu przeciwników a mianowicie Egiptu z Urugwajem. Nikt o nich dotychczas nic nie wiedział, zato obecnie wie za dużo.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Obecna sobota i niedziela zapowiada się dosyć ciekawie. Największą humorystyczną atrakcją sportową będą zawody sympatycznych **artystów teatru Bagateli z teatrem Miejskim**, które się odbędą w niedzielę o godzinie 4.30 pop., na boisku Cracovii. **W sobotę** gra **Makkabi z Vivo**, a w niedzielę o 5.30 **Wisła z Vivo**. Cracovia odpoczywa, a **Jutrzenka** wyjeżdża do Łodzi, gdzie się zmierzy z Ł. K. S.

Jutrzenka, komunikuje, że wpisy do sekcji pływackiej przyjmuje co dziennie inż. Popper u siebie w biurze przy ul. Marka 25. (Universum) od godziny 3-ciej do 4-tej pop. Wpisy do sekcji lekkoatletycznej i sekcji pań, przyjmuje p. Preger między godz. 2 a 3-cią przy ul. Mikołajskiej 3.

W sprawie powrotu naszej drużyny olimpijskiej do Polski. Zważywszy, że udział Polski w rozgrywce o czwarte miejsce pocieszenia staje się **wykluczonym** z powodu klęski Węgrów, należałoby opuścić Paryż. Wprawdzie względy sportowe wymagają, by gracze nasi zapoznali się ze sportem zagranicznym, do czego sposobność daje im przegląd sił na Olimpjadzie, to jednak stan finansowy P. Z. P. N. nakazuje zrezygnować z tego wszystkiego, co **nie jest koniecznością**, a raczej obrócić pieniądze na podtrzymanie, względnie pogłębienie pracy nad organizacją naszego sportu. Nauka odebrana w Paryżu winna być najlepszym po temu bodźcem zaś fakt, że w Polsce mnóstwo jest klubów bez środków materjalnych, zwłaszcza boisk footballowych, najwymowniejszym argumentem za natychmiastowym powrotem ekspedycji. Chyba, że pobyt obecny w Paryżu nie jest opłacany z funduszów, zebranych drogą publiczną. Czy jednak nie jest inaczej? **M. Ster.**

OSTATNIE WYNIKI OLIMPIJSKIE.
SZWAJCARJA BIJE CZECHÓW.

Paryż, 30 maja. Dzisiaj popołudniu odbyło się w stadjonie Bergeyn ponowne spotkanie między Czechami a Szwajcarją. Po ciężkiej walce zwyciężyła Szwajcarja w stosunku 1:0 (0:0). Decydującego goala strzelił na 5 minut przed końcem zawodów Pacher. Przedwczorajsze spotkanie obu drużyn było, jak już donosiliśmy, nierozstrzygnięte.

Ostatnie rozgrywki footballowe przed finałem. Dzisiaj wylosowano drużyny i terminy spotkania w olimpijskich zawodach footballowych. Do rozgrywek przed finalem stają:

Niedziela: Francja—Urugway i Egipt—Szwecja.

Poniedziałek: Irlandja—Holandja i Włochy—Szwajcarja.

Turecka drużyna olimpijska przybędzie w czerwcu do Krakowa. Olimpijska drużyna footballowa Turcji odbędzie w r. b. tournee po Europie i z Hamburga przybędzie do Krakowa, gdzie dnia 26 czerwca odbędzie się spotkanie Kraków—Konstantynopol, a 29 czerwca Polska—Turcja. Termin dwóch spotkań następnych w Konstantynopolu zostanie ustalony w czasie pobytu drużyny tureckiej w Krakowie.

Drużyna turecka należy do najsilniejszych i kleska jaką poniosła w spotkaniu z Czechami (5:2) była niezasłużona.

Z KRAJU

STYPENDJA DLA STUDENTÓW - AWIATYKÓW. Komitet społeczno-wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej Państwa przeznaczył pewną sumę pieniężną na stypendjum na studja zagraniczne dla studentów, poświęcających się awjatyce i budowie motorów. Tenże sam komitet intenzywnie pracuje nad projektem założenia wielkiego towarzystwa, opartego na kapitale, pochodzącym z szerokich warstw społeczeństwa, któryby posłużył jako podstawa do budowy fabryki motorów lotniczych.

ECHA LISTU THUGUTTA DO PAINLEVEGO. W ostatnim numerze wyzwoleniowego „Ludu" jest na wstępie czołowy artykuł posła Eustachego Rudzińskiego, atakujący w bardzo ostry sposób posła Thugutta, za jego list, skierowany do Painlevego. Pos. Rudziński całkowicie się podpisuje pod zarzutami masonów francuskich o białym terrorze w Polsce i ma za złe Thuguttowi, że stanął w obronie „metod reakcyjnych". Zarzuca nadto, że lewica polska poszła na ustępstwa kompromisów.

Zjazd Wolnej Wszechnicy Polskiej

Onegdaj o godz. 9-ej i pół rano uroczystem poświęceniem nowego lokalu przy ul. Lwowskiej 5, rozpoczął się pierwszy Zjazd profesorów i słuchaczy Wolnej Wszechnicy Polskiej i b. Towarzystwa Kursów Naukowych.

Po poświęceniu miejsca pod budowę, zabrał głos rektor Wolnej Wszechnicy prof. Kalinowski, zaznaczając, iż brak własnego gmachu najbardziej tamował dotychczas owocną pracę Wszechnicy.

Zjazd odbył się, należy odrazu zaznaczyć, pod znakiem przyszłości, a nie przeszłości. Wolna Wszechnica Pol. musi jeszcze walczyć o lepszą przyszłość dla siebie. Jest bezdomna, bo choć założyła kamień węgielny pod budowę gmachu swego. ale pieniędzy dla tej budowy nie ma, nie ma należytego poparcia u rządu, nie przysługują jej prawa, które mieć powinna. To też nuta bojowa dźwięczała w niektórych przemówieniach i dzięki tej właśnie nucie zjazd, pomimo całej powagi swej nie miał charakteru zwykłej uroczystości akademickiej.

Zjazd został otwarty o godz. 11 z przybyciem Prezydenta Rzplitej, powitanego okrzykiem „niech żyje!" i oklaskami. Rektor Wszechnicy, prof. Kalinowski, otwiera zjazd i proponuje na przewodniczącego rektora Politechniki, prof. Ponikowskiego.

Prof. Ponikowski zajmuje miejsce przewodniczącego i ogłasza skład honorowego prezydjum zjazdu: Marszałek Piłsudski (sala wstaje, entuzjastyczne oklaski i okrzyki: „Niech żyje marszałek Piłsudski!"), następnie marszałek Sejmu Rataj, marszałek Senatu Trąmpczyński, prezydent ministrów Grabski i minister oświaty Miklaszewski i prof. Krzywicki.

Dodajmy do tego, że Chińczycy pojawili się w Krakowie, a w ostatnich czasach zauważono tu nawet kilka starych cyganek, że Treter zbiera nową orkiestrę spacerową na Planty, a duży „pilzner" kosztuje u Wenzla 4 i pół miljona — a będziemy mieli rozpaczliwy obraz naszej fatalnej sytuacji.

Są pewne domysły (kto wie czy nie słuszne!), że katastrofę wybuchu wulkanu w powiecie bobreckim spowodował nie kto inny jak — mniejszości narodowe.

Pozostaje to bez kwestji w związku z pobytem Chińczyków, którzy najprawdopodobniej wulkan ten w sposób zdradziecko-szmuglerski przemycili z swej ojczyzny i mniejszościom narodowym oddali do dyspozycji, z jakim skutkiem to już wiemy.

A któż nam zaręczy czy Chińczycy nie podłożą i w Krakowie jakiego wulkanu a la ten z powiatu bobreckiego? Wszak wiadomo jak fabrykacja gazów postąpiła! U nas niestety wyrabia się tylko wody gazowe i znamy tylko samorodny gaz amoniakowy wydobywający się z śmietnisk i rynsztoków.

Dlatego też słusznie nawołuje patrjotyczna prasa miejscowa, by cała ludność zaopatrzyła się, póki czas jeszcze — w maski chroniące przed trującymi gazami, tem bardziej, że właśnie w tych sferach zamierzone jest stworzenie wielkiej akcyjnej fabryki takich masek ochronnych.

Maski anti-gazowe przydałyby się zresztą i teraz dla tych, którzy chcą odetchnąć „świeżem powietrzem" zapuszczą się nieopatrznie na peryferje miasta jak Dębniki, lub Czarna Wieś...

Źle jest z nami, nie da się zaprzeczyć. Pocieszyć się jednak trzeba, że mimo znacznych niepowodzeń zewnętrznych (klęska na Olimpjadzie) i wewnętrznych niebezpieczeństw (Chińczycy, cyganki, wulkan bobrecki) — zagranica zawsze się liczy znami.

I tu zanotować należy dwa wielkie sukcesy.

Następca tronu włoskiego na śniadaniu (a może po śniadaniu) przypomniał polskiemu delegatowi emigracyjnemu p. Sokalowi, że w żyłach jego płynie i polska krew, ponieważ prababką jego była — hr. Krasińska.

Drugi nie mniej doniosły fakt:

P. Maurycy Trybulski, prezes centr. Komisji hodowli drobiu powrócił z wystawy drobiu w Barcelonie, gdzie przedstawił polskie gołębie, co oczywiście niezmiernie wpłynęło na podniesienie autorytetu Polski w Hiszpanji.

Szkoda tylko, że pan prezes nie zawiózł także do Hiszpanji kilka sztuk naszych kaczek dziennikarskich!...

Jak jest, tak jest — w każdym razie: niech się święci pamięć prababek rodów królewskich i niech żyją gołębie barcelońskie!

ZE ŚWIATA

KONFLIKT ROSYJSKO-NIEMIECKI NA SCENIE MOSKIEWSKIEJ. Według doniesień z Moskwy, odbyła się tam premjera senzacyjnej sztuki, której treścią jest ostatni konflikt rosyjsko-niemiecki. Pierwszy akt przedstawia zawarcie traktatu w Rapollo, drugi działalność sowietów w Berlinie, trzeci rewizję w gmachu misji handlowej, a czwarty demonstracje proletarjatu rosyjskiego przeciwko tej rewizji. Podczas demonstracji do gry artystów przyłącza się obecna na sali publiczność. Główne role w tej sztuce odgrywają uczniowie teatralnej szkoły w Moskwie.

MORDERSTWA W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Według zestawień dra Hoffmanna, rzeczoznawcy w sprawach kryminalistyki, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej dokonano w ciągu 1923 r. dziesięciu tysięcy morderstw.

W ciągu ostatniego dwudziestolecia liczba zabójstw w Stanach Zjednoczonych zwiększyła się dwukrotnie.

NAPAD BANDYTÓW SOWIECKICH NA POCIĄG. Przed paru dniami uzbrojona banda zatrzymała kurjer idący z Moskwy do Tyflisu pod Rostowem i obrabowała wszystkich pasażerów, między innemi konsula Stanisława Eske. Straż pociągu i służba stacyjna nie zdołała stawić oporu i uciekła. Rabunek trwał 1 i pół godziny. W drodze powrotnej konsul Eske jechał w pociągu, uzbrojonym w dwa kulomioty.

KĄCIK KOBIECY

—o—

SUKNIE LETNIE.

(Z.) Dawno już moda letnia nie była tak ładna jak w tym roku. Główny jej urok polega na niesłychanej prostocie, którą możnaby nazwać wyrafinowaną, mimo, że dwa te pojęcia wydają się z sobą sprzeczne.

Zupełnie równy i prosty krój sukien to hasło, któremu hołduje obecna moda. Każda dziś suknia kobieca to poprostu równy woreczek bez rękawów, tak łatwy do uszycia, wygodny w noszeniu, a tak przytem pełny wdzięku. Nawet t. zw. strojna toaleta obecnej doby musi posiadać ów „cachet“ obowiązkowej prostoty. Strojność zatem polega tylko na rodzaju samej materji. W tym kierunku moda jest ogromnie bogata i różnorodna. Z materyj jedwabnych największem powodzeniem cieszą się stale rozmaitego rodzaju krepy i krepony, a więc: crepe de chine, crepe marocain i florentin, crepe satin i crepe Georgette, t. zw. „tchina crepe“ i wreszcie „revense“, która, jak sama jej nazwa wskazuje, jest istnem marzeniem. Miękkie, układne, gładkie lub wzorzyste, lśniące lub matowe. Modny jest również surowy jedwab w rozmaitych odcieniach, tak praktyczny do prania; zdetronizowany został natomiast ulubiony ongiś fular.

Letnie suknie spacerowe robi się ponadto z jedwabnego kreponu, z markizety i z przeróżnych muszlinów, które są tak lekkie, że zda się z powietrza utkane. Drukowane w duże kwietne desenie symbolizują upalne lato; nie przybiera się ich prawie niczem, gdyż wzorzystość materji jest sama w sobie zbyt ładna i strojna.

Nowością tego lata są tiuniki, które coraz bardziej wchodzą w modę. Długie, gładkie, proste, spadające na wązki fourreau, lub kloszowe, okrągłe, lub rozcięte z przodu czy po bokach czy też w rozmaitych miejscach, tak, że dzielą spodniczkę na kilka panneaux, rozchylających się na równym spodzie. Obok tiunik modne bardzo są wszelkie plisowania, które każdej toalecie nadają tyle młodocianego wdzięku.

Letnie suknie są naogół krótkie i posiadają małe okrągłe wycięcie; dekolt, można powiedzieć, przeniósł się z szyi na... ręce, które wobec sukien bez rękawów są przeważnie obnażone. Na toaletach letnich spotykamy też mniejsze bogactwo haftu, który nie pokrywa już całej sukni, lecz barwnym ściegiem gobelinowym, lub krzyżykowym ozdabia tylko jej szczegóły. Z kolorów najmodniejsze są: czerwony, t. zw. couleur Lenin w Paryżu, zielony, rezedowy i kombinacja białego z czarnym.

Obok sukien w całości noszone są bardzo białe spodniczki plisowane lub gładkie, wąziutkie, sięgające do pół łydki i do nich haftowane całe kolorowo krótkie żokieciki lub długie bluzy na wierzch, przypominające rubaszki rosyjskie.

Prawdziwą rewię wszystkich tych „ostanich krzyków mody“ możemy oglądać w „Maison Riette“ przy ulicy Sławkowskiej, właścicielka tego artystycznego salonu mód wróciwszy w tych dniach z Paryża przywiozła nietylko modele najnowszych sukien lecz i prześlicznych kapeluszy, i luksusową bieliznę, istną bajkę, i barwne szale — cacka, które muszą zelektryzować każdą, choćby najobojętniejszą na kwestję mody kobietę.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Przebudowa gospodarcza

Przesilenie, które przeżywamy, jest typowem przesileniem stabilizacyjnem. Jest ono niczem innem, jak powolnym procesem przebudowy gospodarczej w związku z przejściem z gospodarki inflacyjnej w okres stabilizacji. Obecne objawy przesilenia nie są wyrazem groźnych zaburzeń gospodarczych, lecz raczej wyrazem zdrowego procesu powrotnego do norm i proporcyj przedwojennych. Obecna cyfra bezrobotnych w Polsce nie odbiega zbyt rażąco od przeciętnej cyfry bezrobotnych przed wojną, a jeśli uwzględnimy cyfry emigracji stałej i sezonowej, okaże się ona znacznie mniejszą. Emigracja stała przed wojną wahała się od 200—250 tys. rocznie, zaś emigracja sezonowa wykazywała przeszło 450 tys. osób. Emigracja więc absorbowała w wysokim stopniu rzesze bezrobotnych i uwalniała nas od przyrostu ludnościowego, którego nie mógł wchłonąć rozwój gospodarczy. Obecnie emigracja zanikła prawie zupełnie. W tym stanie rzeczy około 110 tys. bezrobotnych nie stanowi samo przez się groźnego zjawiska. Przytem liczba ta nie wykazuje tendencji wzrostu.

Podobnie przedstawia się sprawa z drugim objawem przesilenia: cyfrą upadłości kupieckich.

Obecna cyfra upadłości jest znikomą częścią przeciętnej cyfry upadłości notowanych przed wojną. Nawet w Niemczech, skąd nadchodzą senzacyjne wiadomości o wznoszącej się coraz wyżej fali upadłości, stanowią one zaledwie drobny stosunkowo ułamek przedwojennej cyfry, która w r. 1913 wyniosła 12.900 upadłości. Pomimo to nie żądano w Niemczech w r. 1913 wprowadzenia ogólnego moratorjum i zastosowania nadzwyczajnych środków pomocy.

Obecnie pod wpływem 9 lat wojny i inflacji zmieniła się zasadniczo mentalność kupiecka. W okresie inflacji nie było upadłości. Kupcy i przemysłowcy stan ten uważali za normalny. Wszyscy sądzili, że ciężka walka o byt w obrębie handlu, przemysłu i bankowości już więcej nie powróci, że nie zjawi się więcej zmora konkursu.

Fakt, że w ciągu 9 lat ostatnich nie było upadłości, wskazuje na to, że kalkulacja kupiecka była całkowicie zbędną.

Dewaluacja pieniądza zastępowała wszelką formę kalkulacji. Dla wykazania zysku nie trzeba było ani fachowości, ani ścisłej pracy kalkulacyjnej. Nie dziw, że kupiectwo, przemysł, bankowość, rozrastały się kosztem innych zawodów.

Tempo rozrostu gospodarczego w latach inflacji było wprost fenomenalne.

Dla przykładu podam cyfry, odnoszące się do gronderstwa nowych spółek akcyjnych:

Z końcem r. 1918 było w b. zaborze rosyjskim i austrjackim około 350 towarzystw akcyjnych. — Natomiast w tych samych dzielnicach powstaje nowych spółek:

w r. 1919	. . .	70
w r. 1920	. . .	149
w I. półroczu 1921	. . .	133
1922	. . .	236
1923	. . .	321

Cyfra nowo-zatwierdzonych spółek w dwóch latach ostatnich przewyższa znacznie sumę wszystkich istniejących spółek akcyjnych, założonych w ciągu kilkudziesięciu lat do roku 1918. To błyskawiczne tempo rozwoju obserwujemy nietylko w zakresie spółek akcyjnych. Podobnie przedstawia się rozwój spółek z ogran. odpowiedzialnością, spół dzielni, pod których płaszczykiem uprawia się lukratywne interesa, oraz firm jednostkowych. Zwłaszcza w zakresie handlu i bankowości obserwujemy niejednokrotnie 5-krotny przyrost nowych firm (Łódź) w stosunku do cyfr przedwojennych. Jest rzeczą oczywistą, że to błyskawiczne tempo rozwoju gospodarczego miało wyraźne podłoże patologiczne. Podłożem tem było ogólne zwolnienie gospodarstwa od konieczności kalkulacji. Przemysłowiec oraz kupiec nie mieli potrzeby, a także i możności prowadzenia kalkulacji. Gospodarka była w najścislejszem tego słowa znaczeniu ekstenzywną. Nie było potrzeby wprowadzania racjonalnych metod pracy i techniki, nie było potrzeby ograniczać swych wydatków na personal biurowy i administracyjny, nie było nawet istotnej potrzeby prowadzenia z robotnikami ciężkiej walki o płace. Wszystkie te wydatki najbardziej nieracjonalne opłacały się.

Dzięki tym metodom gospodarki ekstenzywnej wyśrubowano koszta produkcji do maximum. — Wiele do tego przyczyniły się rozproszkowanie produkcji i rozrost handlu. Pomimo to jednakże, jak długo trwała inflacja, zbyt wcale na tem nie cierpiał.

Sytuacja jednak zmieniła się zasadniczo z chwilą stabilizacji. Konieczność prowadzenia racjonalnej kalkulacji wraca z powrotem. Tysiące firm, zwłaszcza wszystkich tych, które nie ujrzałyby nigdy światła dziennego w stosunkach normalnych nie jest w stanie konkurować na podstawie racjonalnej kalkulacji. Firmy te zmuszone będą ostatecznie zlikwidować swą działalność. Obecnie likwidacja ta odbywa się powolnie. Jednakowoż — proces ten prawdopodobnie postępować będzie w przyspieszonem tempie.

Dziś jeszcze zobowiązania kupców i przemysłowców wynoszą zaledwie kilka procent ogólnych aktywów. Dzięki temu zachowują wielką odporność. Przed wojną magazyn kupca, czy przedsiębiorstwo przemysłowca należały przeciętnie w połowie do wierzyciela a w połowie do właściciela. W okresie inflacji stosunek ten zmienił się w bardzo silnym stopniu na niekorzyść wierzyciela.

W początkach stabilizacji kupcy czy przemysłowcy mieli przeciętnie długi nic nie znaczące w stosunku do wartości aktywów. W ciągu paru ostatnich miesięcy stosunek ten już uległ znacznemu pogorszeniu. Udział wierzyciela stale rośnie i to rośnie w tempie przyspieszonem ze względu na wysokość płaconych procentów. Dlatego właśnie z biegiem czasu proces przesilenia będzie zwolna się zaostrzał, zwłaszcza w sferze handlu. Następować to będzie tak długo, dopóki atmosfera gospodarcza nie będzie oczyszczona z elementów niezdolnych do racjonalnej i drobiazgowej kalkulacji wszystkich składników kosztów produkcji. Przytem liczba jednostek samodzielnych w sferze handlu, przemysłu i bankowości dozna odpowiedniej redukcji. Wróci przedwojenna struktura zawodowa zniekształcona w okresie inflacji. Proces upadłości, likwidacji i koncentracji jest nieodzowny.

Dr. Ferdynand Zweig.

Brak materjału wekslowego

W „Nowinach Finansowych“ z 28 maja czytamy, co następuje:

„Wszyscy narzekają na brak gotówki. Te narzekania przybierają formy zupełnej psychozy.

Zewsząd są podnoszone zarzuty zarówno przeciwko p. ministrowi Skarbu, jak i przeciwko obecnemu kierownictwu Banku Polskiego, że to oni doprowadzili do stosunków, pędzących z całą siłą pary ku katastrofie.

Przedstawiciel „Nowin Finansowych“ zwrócił się w tej sprawie do osobistości dobrze poinformowanej o pracach p. Władysława Grabskiego z zapytaniem, czy istotnie panuje u nas, zdaniem rządu, taki katastrofalny brak gotówki, jak to w swoich narzekaniach, a nawet alarmach podnosi cały świat gospodarczy.

Nasz informator na to pytanie oświadczył co następuje:

— Stanowczo twierdzę, że Bank Polski bierze do redyskonta wszystkie weksle, wynikające z tranzakcyj handlowych, a noszące podpis kupującego, żyro fabrykanta i żyro któregoś z banków. Niestety, w Banku Polskim **skarżą się, że niema materjału wekslowego.** A tego materjału wekslowego niema dlatego, że wogóle brakuje tranzakcyj handlowych“.

Podobny pogląd wyrażaliśmy niejednokrotnie na łamach naszego pisma.

Zatarg między rządem austrjackim a Dr. Zimmermannem

Między rządem austrjackim a Komisarzem Ligi Narodów Dr. Zimmermanem wynikły nieporozumienia na tle wykonania planu sanacyjnego. Różnice zdań mają być przedmiotem narad Wydziału finansowego Ligi Narodów w dniu 11 czerwca, na którym Dr. Zimmerman przedłoży sprawozdanie o sanacji Austrji. Dr. Zimmerman wyraża swe niezadowolenie z obecnej polityki podatkowej Austrji. Jego główną troską jest fakt nierównomiernego rozdziału ciężarów podatkowych, które dotykają handel i przemysł, a natomiast nienależycie obciążają rolnictwo.

Bilanse złotowe
w spółdzielniach

Pod przewodnictwem Prezesa Rady Spółdzielczej p. Kwiecińskiego odbyła się w Ministerstwie Skarbu w dniu 27 bm. konferencja przedstawicieli związków rewizji w celu uzgodnienia projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o bilansach w złotych z postulatami ruchu spółdzielczego. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono:

1. W sprawie przymusu sporządzania bilansów w złotych zaakceptować stanowisko M-stwa Skarbu, równające pod tym względem spółdzielnie ze spółkami akcyjnemi;

2. kapitał własny spółdzielni winien być podzielony pomiędzy kapitały: udziałowy, zasobowy, amortyzacyjny i specjalny proporcjonalnie do wartości tych kapitałów w złocie, z tem, że kwota przypadająca na kapitał udziałowy, może być w całości lub częściowo przeniesiona na kapitał zasobowy;

3. udziały zostają zwaloryzowane proporcjonalnie do ich wartości, obliczonej według kursu z dat, w których odnośny udział został wpłacony;

4) udziały niewypłacone członkom wykreślonym nie podlegają waloryzacji i wreszcie

5. wysokość nominalna udziału podniesiona zostaje do wysokości, obliczonej zgodnie z punktem 3.

Zaznaczyć należy, iż Ministerstwo Skarbu udzieliło swej aprobaty na załatwienie w projektowanym sensie sprawy obliczenia wysokości kapitałów i udziałów w spółdzielniach i że wobec tego opracowywane rozporządzenie o bilansach w złotych zostało całkowicie uzgodnione z postulatami ruchu spółdzielczego.

Reorganizacja kolejnictwa

Pan prezes rady ministrów w dniu 29 bm. odbył kolejną konferencję z p. ministrem kolei żelaznych inż. Tyszką, wiceministrem inż. Eberhardtem, p. Moskalewskim i innymi. Komisja uchwaliła projekt statutu o wydzielenie kolei żelaznych w samodzielne przedsiębiorstwo państwowe; projekt ten wniesiony zostanie na radę ministrów najdalej do dnia 1. VII. 1924 r. Ujednostajniony dla wszystkich dyrekcyj kolei nowy regulamin postanowiono wprowadzić w życie od dnia 1. VII. b. r., od którego to terminu wprowadzone zostanie uproszczenie rachunkowości stacyjnej. Dzień 1. VIII. b. r. ustalono jako krańcowy termin dla przeprowadzenia reorganizacji warsztatów i elektrowni kolejowych przy równoczesnem przyspieszeniu sporządzenia projektu normalizacji taboru oraz organizacji jego naprawy. W dalszym ciągu komisja powzięła uchwałę, aby przyspieszyć pracę w kierunku wprowadzenia racjonalnej gospodarki cieplnej, oraz opracowania planu organizacji pracy i dostosowania ilości prcowników kolejowych do liczby 11,5 osób na 1 kilometr. Uznano za rzecz konieczną wstrzymanie względnie zmniejszenie zakupu taboru kolejowego zagranicą; przy budowie linji średnicowej w Warszawie postanowiono wydatki ograniczyć jedynie do ukończenia prac już rozpoczętych, nowych zaś robót nie zaczynać. Uchwalono wreszcie skonstruować plan wydatków kolejowych w ten sposób, aby niedobór ogólny na rok 1924 nie przekroczył sumy 100 miljonów złotych.

Wiadomości ze Związku Przemysłowców w Krakowie

PODATEK OBROTOWY — dla eksportu drzewa, a także i całego szeregu innych artykułów, został wedle informacji naszej delegatury warszawskiej już zniżony na 1 prc. Spis tych artykułów podamy w najbliższym czasie.

KREDYT BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. Jak nas informują z Warszawy, Bank Gospodarstwa Krajowego dostanie w najbliższym czasie dotację 50,000.000 zł. na krótkoterminowe kredyty gospodarcze, a weksle firm, lombardujących swój towar w Banku Gospodarstwa Krajowego będą dyskontowane w Banku Polskim. Prawdopodobnie uda się także przeprowadzić ideę asygnat kasowych Banku Gospodarstwa Krajowego, opartych raczej na listach zastawnych, niż na towarze, z tem, że te asygnaty będą niejako antycypacją dalszej emisji bilonu, w szczególności jego części srebrnej, która będzie stanowiła dalsze uzupełnienie dotacji Banku Gospodarstwa Krajowego ze strony Państwa, i za którą Bank ten w swoim czasie odnośne asygnaty wykupi. W tym wypadku asygnaty te miałyby zapewne charakter monety zdawkowej.

PRZY UDZIELANIU MASZYN na kredyt, Anglicy żądają gwarancji bankowej.

WYWÓZ MĄKI. Wiadomość, jakoby na Małopolskę z kontyngentu wywozowego przypadło 80 wagonów mąki, nie jest prawdziwą, gdyż wogóle kontyngent ten na poszczególne dzielnice nie został rozdzielony.

W SPRAWIE POŁOŻENIA przemysłu ceramicznego zwróci się Związek do ministerstwa przemysłu i handlu o zwołanie specjalnej ankiety nad sposobami przyniesienia ulgi temu przemysłowi w podobny sposób, jak się to stało dla niektórych innych gałęzi przemysłu.

W SPRAWIE TARYF DRZEWNYCH. Jak nas delegatura warszawska informuje, zostały wnioski Związku w sprawie zmiany taryf drzewnych w ministerstwie kolei częściowo uwzględnione. Mianowicie budulec drzewny obrobiony z grupy 41 poz. B) klas. tow. będzie taryfowany zarówno w obrocie wewnętrznym, jak i w eksporcie według klasy B) na odległościach niżej 200 km. podwyższonej maksymalnie o 15 prc., a na odległościach wyżej 200 km. obniżanej stopniowo maksymalnie o 15 prc. Następnie budulec drzewny nieobrobiony, podkłady kolejowe. drzewo osikowe i wełna drzewna, dalej drzewo kopalniane, także zżynki (fele), drzewo celulozowe i kostki brukowe, a więc grupy 41 poz. a, c, d, g. e, f, h, będą taryfowane w obrocie wewnętrznym i w eksporcie według klasy B) bez żadnych zmian. W końcu drzewo opałowe, a więc poz. 42 od a. do d. będzie miało klasę E).

W SPRAWIE DROŻYZNY PRĄDU ELEKTRYCZNEGO W KRAKOWIE. Ze względu na wysoką cenę prądu elektrycznego w Krakowie dla użytku przedsiębiorstw przemysł. zwołuje Związek Przemysłowców na czwartek 5 czerwca o godz. 5 pop. wspólną konferencję przemysłowców, korzystających z prądu w Krakowie do lokalu Związku Przemysłowców w Krakowie. Ci przemysłowcy, którzy chcą w tej konferencji wziąść udział, zechcą zawiadomić wcześniej biuro Związku. Telef. 2141.

KRONIKA KRAJOWA

PEŁNOMOCNICTWA SKARBOWE. Jak się dowiadujemy, projekt nowych pełnomocnictw skarbowych dla rządu został już ostatecznie opracowany i w tych dniach wejdzie na radę ministrów.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 30 maja powzięła następujące uchwały: Wniosek o utworzenie konsulatów generalnych w Mińsku i Charkowie, projekt ustawy o uzupełnieniu artykułu 20 konwencji handlowej między Polską a Francją z 1920, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wymiarze i poborze państwowych podatków od nieruchomości w gminach miejskich i niektórych budowli w gminach wiejskich na rok 1925, projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o zastosowaniu złotego do obliczania wkładek, o przerachowaniu na złote dawnych zobowiązań rentowych na wypadek niezdolności do pracy i projekt ustawy przedłużającej moc obowiązującą ustawy z dnia 7 kwietnia 1924 w sprawie stawek pieniężnych przy niektórych opłatach stemplowych.

PODATEK PRZEMYSŁOWY DLA G. ŚLĄSKA. Minister skarbu przedłożył Sejmowi projekt ustawy rozciągający moc ustawy z dnia 14 maja 1923 r. o podatku przemysłowym na województwo górnośląskie.

WYCOFYWANIE MAREK POLSKICH. Ministerjum skarbu wystosowało do Związku banków w Warszawie, Poznaniu i Lwowie prośbę o wezwanie banków, wchodzących do związku, aby wpływające do kas bankowych marki polskie nie były puszczane w dalszym ciągu do obiegu. Do wymiany marek polskich na złote za granicą będą wybrane specjalne placówki wymiany. W związku z tem ministerjum skarbu wezwało dyrekcję Banku polskiego do opracowania projektu wymiany marek polskich na złote zagranicą z podaniem placówek, które mogłyby zająć się tą czynnością.

GOLESZOWSKA FABRYKA CEMENTU za rok ubiegły nie wypłaci żadnej dywidendy.

KRYZYS W PRZEMYŚLE NAFTOWYM trwa nadal. Ceny nafty ustawicznie spadają. Obecnie 100 kg. kosztuje 12 złotych wobec 16.65 w początkach kwietnia. W przeciągu kwietnia cena ropy borysławskiej spadła ze 185 dolarów za cysternę na 160 dolarów. Przemysłowcy naftowi liczą się z dalszą zniżką cen w czerwcu.

ZAMKNIĘCIE FABRYKI „ZAWIERCIE". Z dniem 6 czerwca fabryka wyrobów tekstylnych „Zawiercie" zwalnia wszystkich robotników w liczbie około 5000 z powodu niebywałej stagnacji. Uruchomienie fabryki zależnem jest od zdobycia kredytów i wynalezienia sposobu tańszej produkcji towarów.

RZĄDOWE ZAMÓWIENIA DLA HUT ŻELAZNYCH. W związku z kryzysem w hutnictwie dowiadujemy się, że instytucje rządowe mają dać hutom zamówienia. — Sprawa ta będzie omawiana na najbliższem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego przy Radzie Ministrów. Pomoc rządu w związku z powyższym będzie miała dla przemysłu hutniczego ogromne znaczenie i przyczyni się do złagodzenia tej gałęzi kryzysu przemysłowego.

POLSKO - HOLENDERSKA UMOWA HANDLOWA. W dniu 30 maja została podpisana w M. S. Z. umowa handlowa i nawigacyjna między Polską i Holandją.

KWOTA EMIGRACYJNA POLSKI. Kwota emigracyjna Polski na rok 1924 do 1925 ustalona zostanie przez rząd Stanów Zjednoczonych na podstawie przyjętego ostatnio bilu emigracyjnego na 8.872 ludzi.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 30 maja 1924.

Akcyjny Hipoteczny . . .	0,80—0,81
Powszechny Kredytowy . .	0,15—0,17
Przemysłowy	0,42—0,43
Browary Lwowskie	7,80—7,85
Chodorów	5,75—5,58
Chybie	dr. 7,00—6,75
Cmielów, fabryka porcelany	0 80—0.85
Cegielski	0,70
Niemojowski, fabr. papieru	0,70
Oikos, zakł. przem. drzew. .	3.30—3,25—3,30
Parowozy S. A. bud. masz.	0,40
Polska Nafta	0,48—0,52
Polskie Tow. Bud.	0,12 3/4
Rakszawa, fabryka sukna .	2,60—2,47
Siersza górn.	5,92—5,95
Tesp, tow. ekspl. soli . . .	6,00—5,87
Zieleniewski	10,80—10,90
Toban	0,33

akcje nieoficjalne

Azot	0,34
B. Ziemian	(100) 0,09
Pol. Przem. Naft.	0,65—0,70
Elektr. na Sanie	0,26
Gazy Zachodnie	3,60—4,00
Gazy Wschodnie	15.25—16,25
Jaworzno	100) 20,50—21,00 (25) 21,75—21,00
Jaworzno drobne	23,50—24,00
Gazolina	1,08—1,20
Len	ex 0,85
Lesienice	2,20—2,25
Nobel	1,00
Przeworsk	Okaziciel 186,00—186,00
	im. 145,000—135,000
Schön	70,00—65,00—68,00 (25) 60,00
Węglówki	0,0325

Giełda poznańska

Poznań, 30 maja. Cyfry w Złotych.

B. Kwilecki		Iskra	
B. Przem.	2,50	Lubań	
B. z. sp. zar.		Roman May	34,00
P. Bank Ziem.	1,50	Marynin	
P. Bank Handl.		Młynotwórnia	
Arkona		Młyn Ziemiański	1,70
Barcikowski		Płótno	0,40
Brow. Krotosz.		Pap. Bydgoszcz	
Cegielski	0,65	Piechcin	
Centrala Rol.		Poz. Sp. Drzew.	0,90
Centrala Skór	2,25—2,00	Tri	5,00
C. Hartwig	0,45	Unja	5,75
Hartwig Kantor		Wojciechów	
Hurt. Droger.		Wyt. Chemiczna	0,30
Hurtownia Zw.		Wyroby ceramiczne	
Herzfeld Victorius	3,25—3,15	Wisła Bydgoszcz	10,00

Giełda wiedeńska

Wiedeń. 30. 5. W tys. Mraznica 67—75, Tepege 86, Zieleniewski 167, Apollo 620, Karpaty 271.9, Fanto 350, Galicja 2015, Schodnica 400, Lumen 17, B. Hipot. 13.1, Nafta 378, B. Małopols. 11.9, Brow. Lwow. 140, Silezja 21, Goleszów 1120, Iriag 180, Śląski Bank Eskontowy 7.200.

Pogłoski o zamachu na pociąg prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa (Tel. wł.). Pod tytułem: „Pogłoski o zamachu na pociąg prezydenta Rzeczypospolitej" dzisiejszy „Kurjer Poranny" podaje następującą wiadomość: Od 3 dni, to jest od czasu powrotu Prezydenta Wojciechowskiego do Warszawy, **krążyły po mieście wiadomości, jakoby pod Łochowem był dokonany zamach na pociąg prezydenta.** Okazało się, że istotnie w okolicy tej stacji kolejowej, leżącej na linji Wilno—Warszawa zaszedł wypadek, który miał pewne cechy alarmu, a mianowicie na chwilę przed przejazdem przez stację pociągu prezydenta władze policyjno-wojskowe **zatrzymały niejakiego Ossowskiego, przy którym znaleziono pewną ilość pyroksyliny.** W trakcie badania aresztowany stwierdził, że materjał wybuchowy służył mu do celów doświadczalno-rolnych. **Po chwili aresztowano drugiego jeszcze osobnika, niejakiego Goldschmidta, byłego oficera armji pruskiej,** stale zamieszkałego w Toruniu, przy którym również znaleziono pyroksylinę. Goldschmidt tłómaczył się w ten sam sposób, co Ossowski. Obu aresztowanych przewieziono do Warzawy. Okazało się, że **Ossowski mieszkał jakiś czas w miejscowości Leśniczówka pod Warszawą. W mieszkaniu tem dokonano rewizji, w czasie której znaleziono również pyroksylinę.** Władze policji politycznej prowadzą dalsze śledztwo. Oczekiwać należy, że opinja publiczna będzie natychmiast poinformowaną o wynikach dalszych dochodzeń.

Rozwój kursów na giełdzie krakowskiej w bież. tygodniu

Kraków, od poniedziałku 26 maja do piątku 30 maja

AKCJE	Transakcje w złotych	
	26/V	30/V
Bank Przemysłowy . . .	0·40—0·39	0·42
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	0·90—0·95	0·90
Ziemski Bank Kredyt. .	0·16	0·15—0·16
Powszechny Bank Kredyt.		
Bank Komercjalny . . .		
Bank Zw. Sp. Zarob . .	4·65	5·80—5·90
„Tohan"	0·40—0·39	0·42—0.43
„Tehate"		
„Impex"		
Bracia Rolniccy	0·15	0·30
„Pharma"	1·25—1·20	1·35
„Polski Glob"	0·20	0·22
Żegluga Polska		
Zieleniewski	10·90—10·75	11·40—12·—
Cegielski, Poznań	0·62—0·65	0·75—0·78
„Potęga" tow. huty żel „Trzebinia"	0·78—0·80	0·90—0·94
Rohn, Zieliński i Ska . .		
Orthwein, Karasiński i Sp.		
Herzfeld-Victorius . . .		
„Pocisk"		
Warsz. Parowozy	0·44—0·43	0·40—0·45

AKCJE	Transakcje w złotych	
	26/V	30/V
Automotor		
Górka	20·20—20·40	19.75—21
Siersza	5·50—5·54	6—6·20
Tepege	2·50—2·55	2·75—3·05
Polska Nafta	0·55	0·61—0·62
„Pokucie"	0·51	0·50—0·55
Oikos		
Pezet		
Strug	1·50	1·65—1·75
Syndykat Kosz., Kraków .		
S. W. Niemojowski . . .		
Tłuszcze Trzebinia . . .	5·50	5·20
Azot		
„Agrochemja"		
„Teropol"		
Elektr. Siersza	0.32—0·38	0·35—0·38
Porcelana Ćmielów . . .	0·90—0·92	0·90—1
„Krakus"	1·25—1·09	1·25
Chodorów	5·20	5·30-5·95-5·70
Chybie	7·25—7·35	7·40—8·—
A. Piasecki		
Garbarnia		
Fabr. kap. w Myślenicach		

Na rynku efektów w ubiegłym tygodniu tendencja była niejednolita. Pierwsze dni tygodnia przyniosły dalszy spadek kursów a uczestnicy giełdy aprobowali nawet zamiar ograniczenia dni giełdowych. W środę nastąpiła jednak poprawa nastroju. Transakcyj zawarto wiele i to po kursach zwyżkowych. Zdecydowanej jednak i wyraźnej tendencji zwyżkowej dotychczas niema. Szerokie sfery publiczności, które poniosły wielkie straty na kursie efektów trudno zainteresować i zachęcić do nabywania akcyj, których dochodowość jest minimalna. Poprawa kursów w ubiegłym tygodniu wahała się od 1.20 do 2 groszy, zależnie od kategorji efektów. I tak zwyżka Banku Związku Spółek wynosi 1.20, Zieleniewskiego 88 groszy, Sierszy 58 groszy, Chodorowa 42 grosze, Chybi 40 groszy, a Tepege 38 groszy. Przy innych papierach zysk kursowy waha się od 20 do 2 groszy. Są także papiery, które w dalszym ciągu poniosły straty: Trzebinja mydło 30 groszy, Małopolski 2 i pół grosza, Parowozy i Elektrownia po groszu.

Miesiąc maj, pierwszy miesiąc notowań w złotych był okresem apatji i martwoty. Kiedy ten okres minie trudno przewidzieć, ale jeżeli oznaki nie mylą, należy oczekiwać trwalszej poprawy kursów dopiero po „przewartościowaniu" akcyj. Nie ulega wątpliwości, że to „przewartościowanie" zmiecie z widowni szereg spółek akcyjnych, powstałych w okresie „grynderki", a zawdzięczających swoje istnienie jedynie inflacji, pozostałe jednak spółki, oparte na solidnych podstawach zdołają znów unormować swe kursy na poziomie odpowiadającym ich istotnej i dotychczas niedocenionej wartości wewnętrznej.

Na rynku walut i dewiz ruch w minionym tygodniu był minimalny. Jeden z banków przez dwa dni nie był w możności sprzedać 5000 dolarów z powodu braku nabywców. Wszystkie zaś waluty i dewizy, któremi robiono nieliczne transakcje zakończyły ubiegły tydzień po kursach zniżkowych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 31 maja. (Cyfry w złotych):

Bank Dysk. Warszawski 7.25—7.50.
Bank Handlowy 8—8.50.
Bank dla Handlu i Przemysłu 1.65—1.85.
Bank Kredytowy 0.65—0.75.
Bank Zachodni 2.30.
Bank Zw. Sp. Zar. w Poznaniu 4.50—4.80.
Bank Związków Ziem. 0.30.
Kijewski i Scholtze 0.40—0.42.
Fr. Puls 0.50—0.48.
Starachowice 3.10—3.20.
Chodorów 5.25—5.75.
Czersk 0.80—0.85.
Częstocice 2.50—2.80.
Gosławice 1.45—1.90.
Michałów 0.75—0.70.
Warsz. Tow. F. Cukru 4.15—4.45.
Łazy 0.17—0.15.
Warsz. T. Kop. Węgla 5.60.
H. Cegielski 0.65—0.63.
Haberbusch i Schiele 6.70.
Spirytus 1.65—1.70—1.67.
Polska Nafta 0.63.
Bracia Nobel 1.20—1.30.
Siła i Światło 0.64—0.65.
Ursus 1.55—1.75.
Pocisk 1.30—1.45.
Parowóz 0.38—0.42.
L. Zieleniewski 10.60—11.25.
Zawiercie 49.
Żyrardów 45.
Ł. J. Borkowski 1.35—1.32.
Bracia Jabłkowscy 0.22.
Spiess i Syn 1.10.
Ćmielów 0.85—0.87.
Elektryczność 1.60—1.65.
Pol. Tow. Elektryczne 0.28—0.25.
Lilpop 0.81—0.81.
Modrzejewskie zakł. 6.75—7.50.
Norblin 0.65—0.67.
Orthwein 0.37—0.38.
Rohn, Zieliński i Ska 0.55—0.45.
K. Rudzki 1.70—1.80.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 31 maja. Nowy Jork 5.18$^{1}/_{2}$—5.18. **Londyn 22.37$^{1}/_{2}$—22.25. Paryż 26.70. Wiedeń 7.32$^{1}/_{2}$ do 7.32. Praga 15.77. Włochy 22.65. Szwajcarja 91.60. Holandja 194. Miljonówka 0.65—0.61. Pożyczka złota 7.50. Bony złote 0.75. Pożyczka dolarowa 2.80.**

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 31 maja. **Otwarcie giełdy. Warszawa 109. Nowy Jork 5.68. Londyn 24.46$^{3}/_{4}$. Paryż 29.70. Wiedeń 79$^{1}/_{2}$. Praga 16.69. Włochy 24.78. Belgja 25.40. Budapeszt 65. Helsingfors 14$^{1}/_{8}$. Sofja 402$^{1}/_{2}$. Holandja 211$^{3}/_{4}$. Christjanja 77$^{3}/_{4}$. Kopenhaga 95$^{1}/_{2}$. Stokholm 150$^{1}/_{2}$. Bukareszt 2.46. Berlin 1.34. Belgrad 6.90.**

Zurych, 31 maja. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 5.68, Londyn 24.46 i jedna ósma, Paryż 29, Włochy 24.71, Belgja 25.40, Holandja 212.50. — Reszta kursów bez zmian.

Ostatnie telegramy

z 31 maja 1924

Projekt ustawy o poborze przez Skarb akcji nowych emisji

Warszawa. (PAT.). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 30 maja uchwaliła projekt ustawy o poborze przez skarb akcyj nowych emisyj.

Dokoła rewizji taryfy celnej

Warszawa, (tel. wł.). W łonie komisji sejmowej dla badania kosztów produkcji wyłoniła się opozycja przeciwko wynikom pracy **komisji do rewizji celnej.** Zarządzono wyłonienie komitetu ścisłego, któryby uzgodnił prace komisji rewizyjnej. Rezultat spodziewany jest w przyszłym tygodniu.

Kupcy górnośląscy obniżają ceny o 10 procent

Katowice. (AW.) Wobec obniżenia płac robotniczych w przemyśle górno-śląskim kupiectwo górnośląskie w zrozumieniu ciężkiego położenia robotników, oraz celem poparcia akcji rządu, zmierzającej do ogólnego obniżenia poziomu cen dotychczasowych, na posiedzeniu odbytem 30-go bm. w Izbie Handlowej w Katowicach powzięło jednomyślnie rezolucję następującej treści: Kupiectwo górnośląskie zjednoczone w zawodowych organizacjach, zdając sobie sprawę z konieczności chwili, wymagającej solidarnego współdziałania wszystkich warstw społecznych w kierunku złagodzenia przesilenia gospodarczego, postanawia z dniem 30 b. m. dobrowolnie obniżyć ceny wszystkich bez wyjątku artykułów włókienniczych, konfekcyjnych oraz obuwia o 10 prc. Komunikując powyższe, kupiectwo górnośląskie, reprezentowane w Izbie, wyraża jednocześnie nadzieję, że handel, przemysł i rękodzielnictwo innych dzielnic zechce ze swej strony w podobny sposób przyczynić się do ulżenia obecnemu ciężkiemu położeniu kraju.

Nowa centrala telefoniczna dla Bielska

Warszawa. (Tel. wł.) Państwowy Urząd pocztowy przystąpi do budowy **automatycznej centrali telefonicznej nowego typu dla okręgu Bielsko-Biała.** Przemysł Zagłębia Cieszyńskiego ma wziąść wybitny udział w kosztach budowy. Wykonanie projektu spodziewane jest jeszcze przed jesienią b. r.

Ford zakłada fabrykę automobili w Polsce

Bydgoszcz, (Tel. wł.) Donoszą nam, że król automobili **Ford** w okolicach Bydgoszczy miał zakupić teren przemysłowy obszaru 1200 morgów, celem wybudowania fabryki automobili. Fabryka ma produkować dziennie **1000 automobili** i zatrudniać **1200 robotników.** Cena automobilu ma wynosić **428 dolarów.** Ford miał zakupić równnocześnie **dwie kopalnie nafty w Małopolsce** celem uniezależnienia się od handli hurtownych benzyną. Podobno Ford przybył już do Warszawy celem prowadzenia pertraktacji z rządem.

Gdańskie Targi

Gdańsk (Tel. wł.) Gdańskie targi międzynarodowe zostały odroczone na czas od 2—5 października. Dla eksponatów polskich ma być wybudowany osobny pawilon.

Dziś będzie utworzony gabinet niemiecki

Berlin. (Tel. wł.) W późnych godzinach wieczornych przyjął prezydent Rzeszy Ebert przewodniczącego niemieckiej partji ludowej Scholzego. Uważają za rzecz pewną, że dziś utworzony będzie drugi gabinet Marxa, w skład którego wejdą stronnistwa środka i niemiecka partja ludowa. Gabinet ten będzie miał poparcie socjalnych-demokratów i będzie miał nie dużą większość w parlamencie.

W niedzielę gabinet Poincarego ustąpi

Paryż (PAT). Wczoraj w pałacu Elizejskim odbyła się ostatnia rada gabinetowa gabinetu Poincarego pod przewodnictwem Milleranda. **W niedzielę przed południem uda się Poincare z wszystkimi ministrami do pałacu Elizejskiego, aby zgłosić dymisję gabinetu.** Popołudniu w niedzielę odbędzie się pierwsze posiedzenie nowej izby. Prezydentem ze starszeństwa będzie Pinard. Jeżeli przyszły prezydent ministrów nie napotka na trudności przy tworzeniu gabinetu, natenczas nowy gabinet już dnia 10 czerwca przedstawi się w izbie i senacie.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310)